

Plany oszczędności metali nieżelaznych w gospodarce

Omówienie uchwały KERM

KERM podjął uchwałę w sprawie oszczędności metali nieżelaznych w latach 1966-70. Uchwała nakłada na resorty gospodarcze szereg obowiązków zmierzających do zabezpieczenia jak najefektywniejszego wykorzystania metali kolorowych w gospodarce narodowej.

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM

Głos podlegacza

W Kongresie amerykańskim nadal toczy się debata nad polityką rządu USA w Vietnamie Południowym. Dłuższe przemówienie wygłosił członek dwóch komisji Izby Reprezentantów demokraty Gallagher, który wypowiedział się za rozszerzeniem działań wojskowych w Vietnamie Południowym.

Groźna epidemia

Epidemia odry panuje w Turcji wschodniej. Dotychczas — jak podają agencje zachodnie — na odrę zmarło 217 dzieci.

Powódź w Peru

W ostatnich dniach w pewnych rejonach Peru zaistniało niebezpieczeństwo powodzi. Woda zniszczyła wiele domów, a w wzbierających odmetach poniosło śmierć 12 osób.

Mnożą się napaści

W Kampali odbyła się konferencja prasowa, którą prowadził premier Ugandy, Milton Obote. Powiedział on, że ostatnio nie ma prawie dnia, aby wojska Czornego nie pogwałciły granicy ugandyjskiej. Sześć rannych Ugandyjczyków, którzy zostali ranni, bardzo ostro skrytykował stanowisko Stanów Zjednoczonych, które dostarczają Czornemu samoloty i popierają ten rząd w jego walce, zarówno z narodem kongijskim, jak też w jego antyafrykańskiej polityce.

Starcia w Madrycie

W środę po południu doszło do ostrych starć między studentami Uniwersytetu Madryckiego a policją frankistowską, na terenie należącym do uniwersytetu. Około 100 osób zostało rannych i kontuzjowanych — pisze madrycki korespondent AFP (oficjalna agencja hiszpańska „EFE” mówi tylko o 6 rannych).

Bundeswehra w USA

Zołnierze zachodniemieccy zakończyli w środę w USA drugą serię ćwiczeń w obsłudze bojowej pocisków balistycznych „Sergeant”. Ćwiczenia, które — jak donosi Agencja Associated Press, „wypadły pomyślnie”, przeprowadzono na poligonie armii amerykańskiej w stanie Nowy Meksyk.

Konkurs Chopinowski

Pierwszy raz Polka — komplet słuchaczy

W czwartek rano frekwencja na przesłuchaniach pobila wszystkie dotychczasowe rekordy. Wszystkie krzesła były zajęte co do jednego, a podścianami zgromadzili się w kilku rzędach ci słuchacze, dla których zabrakło miejsc siedzących.

Przedmiotem tak niezwykłego zainteresowania był występ pierwszej i najmłodszej polskiej kandydatki — 20-letniej Elżbiety Głab. Młodziutka pianistka, słuchaczka krakowskiej PWSM w klasie prof. Jana Ekiera, sprawia wrażenie opanowanej. Nie wysoka, drobna blondynka ubrana jest w skromną ale elegancką, „małą, czarną” sukienkę. Publiczność przyjęła jej występ gorącymi bra wami.

Jako drugi zasiada do fortepianu Kubańczyk Jorge Gomez Labrana. Po nim miejsce zajmuje Friederike Gruenfeld (Austria), dwukrotna laureatka międzynarodowego konkursu w Bolzano.

Ostatnia z przedpołudniowej czwórki jest postawna Jugosłowianka Pavica Gvozdić, wychowanka Magdy Tagliaferro i laureatka konkursu jej imienia. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 26 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozporządzeniami, zwłaszcza na zachodzie kraju. Miejscami lokalne opady śniegu. Temperatura w ciągu dnia/od zera na zachodzie, do minus 4 st. w centrum i minus 7 st. na krańcach północno-wschodnich.

Zapotrzebowanie na metale nieżelazne szybko wzrasta. Np. w 1964 r. w porównaniu z 1963 r. zużycie ołowiu zwiększyło się o 2 proc., miedzi — o 4,9 proc., cynku — o 5,9 proc., aluminium — o 8,2 proc., a cyn — nawet o 18,4 proc. Należy podkreślić, że nasze potrzeby w tej dziedzinie w dużej mierze pokrywa import.

Zgodnie z uchwałą KERM, resort zużywający najwięcej metali kolorowych — MPC — musi opracować plany ich oszczędności. Idzie zwłaszcza o pogram zastępowania metali kolorowych przez inne, mniej deficytowe materiały o szersze stosowanie odlewów — ciśnieniowych i prasowych oraz o zmiany w konstrukcji wyrobów — pod kątem zmniejszenia wymiarów elementów wykonywanych z metali kolorowych.

W uchwale KERM zawarte są decyzje w sprawie wykorzystania złomu i odpadów metali nieżelaznych, a także zbiórki zużytych puszek konserwowych — w celu odzyskania surowca.

Zdecydowano też o powołaniu przy MPC stałego organu, który będzie upoważniony do wydawania — w wyjątkowych, technicznie uzasad-

Stan wyjątkowy w Gwatemali

Na terytorium Gwatemali wprowadzony został z dniem 24 bm. stan wyjątkowy. Dekret rządowy podpisany przez dyktatora Gwatemali plk. Enrique Peralta Azurdia zawiera wszelkie prawa obywatelskie. Dekret głosi, iż „stan wyjątkowy zostanie utrzymany, dopóki będzie to niezbędne”.

Jak wynika z informacji napływających z Gwatemali, w ostatnich tygodniach obserwuje się tam, zwłaszcza na pograniczu z Hondurasem, wzmożenie akcji zbrojnej partyzantki rewolucyjnej. Jej działalność datuje się od grudnia 1963 r. (PAP)

Na zdjęciu: Polka Elżbieta Głab podczas wczorajszego występu.
Photofax — CAF



nionych przypadkach — zezwolen na nowe zastosowanie metali nieżelaznych.

Dla uzyskania oszczędności metali kolorowych w przemyśle łożyskowym, uchwała zobowiązuje MPC do uporządkowania i scentralizowania produkcji łożysk ślizgowych (są to — mówiąc popularnie — łożyska bez kulek). Zostanie wydzielony zakład specjalizujący się w tej dziedzinie, przede wszystkim pod kątem potrzeb przemysłu stoczniowego. (PAP)

Podróż wicepremiera Eugeniusza Szyra do Czechosłowacji

Wczoraj udał się do Czechosłowacji przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr. Dokona on wraz z grupą ekspertów Komitetu wymiany doświadczeń z przedstawicielami Czechosłowackiej Komisji do Spraw Rozwoju i Koordynacji Nauki i Techniki.

PAP

Wyrażna poprawa w orzecznictwie

Sejmowa komisja rozpatruje odpowiedzi resortów

Pod przewodnictwem pos. Ryszarda Burchackiego (SD) obradowała 25 bm. sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych. Rozpatrzyła ona odpowiedzi resortów na dezyderaty komisji oraz zatwierdziła sprawozdanie z jej działalności w trzeciej kadencji. Pos. Michał Grendys (SD) omówił odpowiedzi, udzielone przez poszczególne resorty na dezyderaty zgłoszone przez komisję.

W zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego, dezyderaty komisji dotyczyły m. in. dalszego rozwijania nadzoru nad działalnością orzecznictwa karno-administracyjnego ze strony Prokuratora Generalnego PRL oraz dalszego do

skonalenia tego orzecznictwa przez resort spraw wewnętrznych.

Wspólnie z CRZZ i Komen-dą Główną MO ustalono także kierunki dalszego współdziałania z kolegami karno-administracyjnymi w celu wzmocnienia oddziaływania wychowawczego i prewencyjnego.

W oparciu o przeprowadzone kontrole, NIK stwierdziła, że dezyderaty sejmowej komisji są realizowane, w rezultacie czego poziom orzecznictwa karno-administracyjnego uległ dalszej poprawie. Coraz sprawniej działa także aparat nadzoru, prawidłowo w zasadzie stosowana jest polityka represyjna.

Kancelaria Rady Państwa wspólnie z Urzędem Rady Ministrów podjęła odpowiednie kroki w sprawie przeniesienia prac społecznych w radach narodowych (sesje, posiedzenia komisji itp.), poza godziny pracy zawodowej. Usprawnienie w zakresie dostosowania godzin przyjęć do potrzeb ludzi pracy w znacznym stopniu ułatwiło im załatwianie spraw w urzędach i instytucjach. (PAP)

Atak grypy trwa

100 tysięcy zachorowań w Warszawie

Już blisko miesiąc trwa wyjątkowo silna służba zdrowia z atakiem grypy w Warszawie. Liczba chorych przekroczyła 115 tys. osób. Codziennie notuje się ponad 12 tys. nowych zachorowań.

Po raz pierwszy w środę — 24 bm., po wielu dniach systematycznego wzrostu, zaznaczył się pewien spadek. W dniu tym zanotowano o ponad tysiąc zachorowań mniej — 12.230 w porównaniu z dniem poprzednim (13.800 przypadków).

Poza Warszawą, na razie grypa nie daje o sobie znać. Wyjątek stanowi jedynie Szczecin, gdzie obserwuje się wprawdzie niewielki, jednak stały — wzrost liczby zachorowań. We wtorek np. miało miejsce 900 przypadków, a w czwartek już 1.500.

Na Wybrzeżu Gdańskim sytuacja nie jest zła. Liczba zachorowań w Trójmieście — w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i Wejherowie zmalała do ok. 1.600 dziennie. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
piątek, 26. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 48 [6545]

W gościnie na egipskiej ziemi

Rozpoczęły się rozmowy między Ulbrichtem a Naserem

W czwartek w południe rozpoczęły się w Kairze oficjalne rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa, Walterem Ulbrichtem a prezydentem ZRA, Gamal Abdel Naserem. Rozmowy będą odbywały się również w ciągu następnych dni.

Walter Ulbricht wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził w czwartek przed południem przedziałnię bawelny Shebin El Kom, która wyposażona jest w maszyny dostarczające przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

W środę w godzinach wieczornych prezydent ZRA Naser wydał w Pałacu Abdin przyjęcie na cześć Waltera

Ulbrichta, jego małżonki i towarzyszących mu osób.

Prezydent Naser udekorował przewodniczącego Rady Państwa NRD Wielką Wstęgą Orderu Nilu — najwyższym odznaczeniem ZRA dla szefów państw innych krajów.

Walter Ulbricht odznaczył prezydenta ZRA Wielką Gwiazdą Przyjaźni Narodów w Złocie.

Prezydent Naser i przewodniczący Rady Państwa Ulbricht wygłosili przemówienia.

Prezydent ZRA mówił z wdzięcznością o poparciu udzielanym przez społeczeństwo NRD walce ludności Egiptu przeciwko imperializmowi.

Naser podkreślił dalej, iż ZRA dokładała wysiłków, aby utrzymać stosunki z narodem niemieckim po obu stronach linii podziału. Pogarszanie się stosunków między ZRA a NRF określił on jako „bolesne i godne ubolewania”.

W. Ulbricht podkreślił, iż pod kierunkiem Nasera ZRA stała się najbardziej wpływowym krajem wśród państw niezaangażowanych oraz bastionem pokoju, niezależności i postępu społecznego.

Pan, panie prezydencie, zdobył szczególnie wielkie zasługi w walce o porozumienie narodów i państw na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce i w Azji, a zwłaszcza o porozumienie między Niemcami a Arabami, NRD i ZRA — powiedział Ulbricht. (PAP)

Spadek liczby przestępstw większa operatywność organów ścigania

Na wczorajszej konferencji prasowej p. o. Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu, prokurator Prokuratury Generalnej — A. Hapon poinformował dziennikarzy o aktualnym stanie przestępczości.

W ubiegłym roku zanotowano w naszym województwie mniej przestępstw niż w 1963 roku. Liczba spraw o kradzieże mienia prywatnego zmniejszyła się o 600, przy czym wykrywalność wzrosła o ponad 10 procent. Również ekscesy chuligańskie nie stanowią tak nabraźniatego jak kiedyś problemu. W ub. roku tendencje zniżkowe widoczne są w takich kategoriach przestępstw, jak bójki (było ich mniej o 72), ciężkie uszkodzenia ciała (mniej o 17) i napaści na funkcjonariuszy (o 42). Także napady rabunkowe zdarzają się obecnie rzadziej, o czym świadczy spadek liczby sprawców tych zbrodni o 33 procent.

Jakkolwiek w ub. roku przy było nam 25 000 pojazdów mechanicznych, to jednak liczba spraw o spowodowanie katastrofy w stanie nieatrakcyjnym zmniejszyła się o 67. Mniej (o 198 spraw) notowano również przypadków prowadzenia pojazdów po pijanemu. Liczba zabójstw utrzymała się na poziomie roku 1963. Na podkreślenie zasługuje fakt, że MO ujawniła sprawców wszystkich morderstw popełnionych w ub. roku.

Wyraźny spadek (o 200 spraw) zarejestrowano w kategorii drobniejszych kradzieży pracowniczych, w których wartość zagarniętego mienia waha się w granicach kilku

Komunikat dowództwa Armii DRW

Misja Łącznikowa Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiła w czwartek komunikat na temat odwołania z terytorium DRW, na prośbę rządu DRW, stałych przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Vietnamie.

Komunikat przypomina, że przyczyną tego kroku były poważne prowokacje wojenne Stanów Zjednoczonych i ich marionetek południowowietnamskich przeciwko DRW. Misja Łącznikowa oświadczyła, że rząd USA i władze sajsjońskie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za to, iż przedstawiciele Komisji przebywający na terytorium Wietnamu Północnego, nie mogą dłużej prowadzić swej normalnej działalności. Wobec amerykańskich nalotów bombowych DRW nie mogła zagwarantować im bezpieczeństwa.

Mimo odwołania przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli — głosi komunikat — rząd DRW będzie przestrzegał porozumień genewskich z roku 1954 w sprawie Wietnamu. (PAP)

Nowy atak bombowców USA na pozycje Vietcongu

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, iż 12 bombowców z załogą amerykańską zaatakowało w czwartek oddziały partyzantów południowo-wietnamskich w odległości ok. 95 km od Sajgonu.

Agencja zaznacza jednocześnie, iż jest to już piąty dzień bombardowania oddziałów partyzanckich przez samoloty z załogą amerykańską. PAP

Indonezja wystąpiła z UNESCO

Sekretariat UNESCO w Paryżu podał do wiadomości, iż Indonezja wycofała się oficjalnie z tej organizacji.

Rząd indonezyjski przesłał na ręce sekretariatu list, w którym proponuje rozpoczęcie rozmów w sprawie zakończenia wszelkiej działalności UNESCO na terenie Indonezji. (PAP)

tysięcy złotych. Zmniejszyła się też liczba mank (i powstałych stąd strat), ale stanowią one nadal problem w rozwijaniu, którego jeszcze niedostatecznie angażują się komórki inwentaryzacyjne i księgowo niektórych przedsiębiorstw.

Na konferencji omówiono także szereg badań prowadzonych przez Prokuraturę Wojewódzką w ramach nadzoru ogólnego. Badania te wykazują znaczny wzrost sprawczości. Zjawisko to widoczne jest szczególnie w zakresie działalności uchwałodawczej rad narodowych. Odsetek uchwał podejmowanych z naruszeniem przepisów prawa stale się zmniejsza. (ak)

Nacjonalizacja banku w Indonezji

W Indonezji trwa kampania nacjonalizacji monopolu zagrancicznych.

W środę zakończył swą działalność angielski bank w Indonezji „Chartered Bank”, istniejący tu od przeszło stu lat. Zgodnie z decyzją rządu indonezyjskiego zamknięto również oddziały banku w Medan i Surabai. Funkcje byłego banku angielskiego przejął Państwowy Bank „Negara”. PAP

Nowy atak śnieżycy i nowe trudności

Ostatnia doba przyniosła falę śnieżyc. Wystąpiły one ze szczególną siłą nie tylko na południowym wschodzie, ale również w centralnych i północno-wschodnich rejonach kraju.

Oczywiście, nowe zasypanie śnieżyc najbardziej dały się odczuć w Lubelskiem, które obok Rzeszowskiego przeżywa największe trudności, i gdzie wysiłek drogowców koncentruje się prawie wyłącznie na oczyszczaniu dróg magistralnych.

Zasypane drogi lokalne i odwołanie większości kursów autobusów spowodowały dezorganizację życia wsi.

Jednakże w wielu miejscowościach, tam gdzie dawniej odbierały mleko samochody

Apel młodzieży na stokach Cytadeli

Z inicjatywy Zasadniczej Szkoły Medycznej Asystentek Pielęgniarskich PCK w Poznaniu odbył się w dniu wczorajszym na stokach Cytadeli uroczysty apel szkół medycznych wszystkich typów z Poznania i województwa. Apel zorganizowano w ramach obchodów XX rocznicy wyzwolenia Poznania.

Delegacje szkół złożyły wieńce u podnóża Pomnika Bohaterów. Warte honorową pełnili harcerze z 68 drużyny Hufca Stare Miasto.

Na zakończenie odczytano rezolucję, protestującą przeciwko planom rządu NRF, zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich oraz agresji amerykańskiej w Wietnamie. (ad)

Protest studentów Akademii Medycznej

Ostatnio podczas zebrania Studenckiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża przy Akademii Medycznej w Poznaniu, podjęto rezolucję protestującą przeciw decyzji zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w NRF, po dniu 8 maja br.

W rezolucji tej czytamy m. in.:

Nigdy nie zapomnimy o olbrzymich zniszczeniach dokonanych w wyższych uczelniach i zakładach naukowych oraz o potwornych mordach przeprowadzonych na światowej sławy profesorach i lekarzach, którzy zginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Protestujemy, aby ci, którzy splamili godność zaszczytnego zawodu lekarza, stając się częścią zbrodniczej machiny hitlerizmu, mieli pozostać bezkarni.

Nasz apel nie jest wyrazem nienawiści i chęci zemsty lub odwetu, przeciwnie — wynika on z troski, o to, by w stosunkach międzynarodowych i międzyludzkich zapanowała sprawiedliwość i humanizm, tak brutalnie popełniane przez hitlerizm. (m)

Nowe państwo Afryki

Już tylko 10 kolonialnych plem

Już tylko 10 kolonialnych plem pozostało na kontynencie afrykańskim. Jedenasta znikła 18 lutego br., kiedy to GAMBIA uniezależniła się od panowania brytyjskiego.

Jest to wprawdzie niewielki kraj (10 366 km², około 315 000 ludności), ale fakt uzyskania przez niego niepodległości stanowi jeszcze jedno świadectwo charakterystycznego dla naszej epoki procesu rozpadu światowego systemu kolonialnego.

Gambia, odkryta w połowie XV wieku przez Portugalczyków, znajdowała się przez ponad 500 lat pod panowaniem kolonizatorów. Brytyjczycy, współzawodnicząc z Francuzami, odgrywali tam rolę dominującą i decydującą. Za ich przyczyną Gambia, jak prawie wszystkie terytoria kolonialne, pozostawała krajem biednym, wykorzystywanym bez reszty przez ciemność.

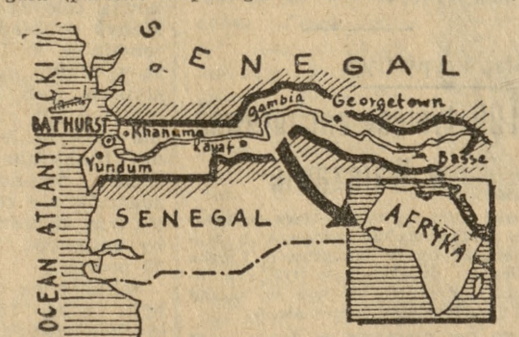
Brytyjczycy przekształcili kraj w plantację orzeszków arachidowych, które po cenach dyktowanych przez angielskie towarzystwo Gambia Oilseeds Marketing Board wywożono za granicę. Dyktowana brytyjską polityką jednostronność, zdecydowała o zafacjowaniu Gambii także pod względem rozwoju społecznego. Tylko co jedenaste dziecko w wieku szkolnym ma tam dostęp do nauki, kraj nie ma żadnej wyższej uczelni; lekarz jest zawodem prawie nieznanym, rozpowszechnione są takie choroby, jak gruźlica, trąd, malaria.

Początki zorganizowanego życia politycznego, a tym samym ruchu narodowo-wyzwoleńczego, przypadają w Gambii dopiero na lata po drugiej wojnie światowej. Wówczas powstały tam związki zawodowe i partie polityczne, z których Postępową Partia Ludowa do dzisiaj odgrywa najważniejszą rolę.

Pod naciskiem rozwijającego się ruchu na rzecz wyzwolenia narodowego Brytyjczycy, począwszy od 1947 r., zmuszeni byli stopniowo przyznawać (a następnie rozszerzać) prawa polityczne miejscowej ludności. Wskazując dopiero w 1961 r. wprowadzili konstytucję, na podstawie której rok później przeprowadzono wybory. Przyniosły one istotne zwycięstwo miejscowej ludności; jej przedstawiciele, zgrupowani wokół Postępowej Partii Lu-

dowej, uzyskali znaczne wpływy w obieralnych organach władzy, a w 1963 r. większość w autonomicznym parlamencie, który wyłonił rząd z Davidem Kweisi Jawarą na czele.

Gambia stanowi enklawę na terytorium Senegalu (państwo niepodległe od 19 czerwca 1960 r.,



przedtem kolonia francuska). Z tego tytułu oraz ze względu na swą słabość ekonomiczną, Gambia skłania się ku zawarciu unii z Senegalem. Jej rząd dał temu wyraz w propozycji unii obu państw. Deklaracja ta, ogłoszona przy poparciu tamtejszej ludności jeszcze w 1962 r., potwierdzona została następnie (lipiec 1964 r.) przez podpisanie porozumienia między obu państwami w sprawie bezpieczeństwa i obrony oraz polityki zagranicznej.

Senegal głosi w polityce zagranicznej hasła niezawłaszczania, chociaż praktycznie prowadzi politykę zdecydowanie profrancuską. Trudno więc już dzisiaj — zaledwie parę dni po proklamowaniu niepodległości Gambii — przesądzać, czy ten ostatni fakt ułatwi realizację unii z Senegalem. Ma o tym ostatecznie zdecydować parlament już niepodległej Gambii, która — warto pamiętać — pozostaje mimo wszystko pod wpływami brytyjskimi, choćby z racji przynależności do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

T. K.

Księża i działacze katolicycy apelują

Duchowni i świeccy działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas” — b. więźniowie obozów koncentracyjnych, złożyli w czwartek w Oświęcimiu hołd pamięci pomordowanych. Po złożeniu wieńców i kwiatów pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11, księża i działacze katolicycy uchwaliли apel do katolików w NRF, w którym wyrażają zaniepokojenie z powodu utrzymywanej w Niemieckiej Republice Federalnej atmosfery zbrojeń oraz tolerancji dla byłych zbrodniarzy wojennych.

Kapłani i działacze katolicyści uchwaliли również tekst listu do kanclerza rządu NRF — Ludwiga Erharda, w którym podkreślają, iż zamierzona decyzja rządu NRF przedawnienia zbrodni hitlerowskich, byłaby sprzeczna z elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej. (PAP)

Pomidorem w oratora

Studenti uniwersytetu w Buenos Aires nie dopuścili do głosu doradce ekonomicznego w departamencie stanu USA, Walta Rostowa, który miał wygłosić przemówienie dla studentów i profesorów wydziału ekonomicznego tego uniwersytetu. Wznosili oni antyamerykańskie okrzyki i obrzucili niedoświadczonego oratora pomidorami i jajkami.

Tajny konsystorz w Watykanie

Kapelusze dla 27 kardynałów

Jak informuje wczorajsze „Życie Warszawy”, w korespondencji z Rzymu, pióra Ignacego Krasickiego, w Watykanie obradował tajny konsystorz (pierwszy w okresie pontyfikatu Pawła VI). W dniu 25 bm., w Bazylice Św. Piotra odbyło się publiczne wręczenie kapeluszy nowym kardynałom.

Jest ich 27, wśród nich trzech z krajów socjalistycznych; Szeber z Jugosławii, Beran z Czechosłowacji i Slipey z radzieckiej Ukrainy. Nowe, rozszerzone kolegium kardynalskie liczy: 103 członków z 41 krajów, w tym 66 kardynałów z krajów europejskich (z tego 32 z Włoch), 22 amerykańskich, 9 azjatyckich, 5 afrykańskich i jeden z Oceanii.

W kołach watykańskich komentuje się na marginesie konsystorza okoliczności, towarzyszące przyjazdowi nowego kardynała — Berana z Pragi do Rzymu.

Przyjazd ten komentowany jest ogólnie, jako istotny krok na drodze normalizacji stosunków między Watykanem a socjalistyczną Czechosłowacją.

Zarówno wyjazd kardynała Berana, jak i nominacja biskupa To maszka, uzgodnione zostały w toku dwustronnych, tajnych rozmów watykańsko — czechosłowackich. Prowadził je w Pradze z przedstawicielem rządu czechosłowackiego watykański sekretarz stanu, Casaroli. Także obecnie toczą się rozmowy watykańsko-jugosłowiańskie. Zmierzają one do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Jugosławią.

Przeszło pół miliarda na książeczkach

Udany „mariaż” PKO ze spółdzielczością mieszkaniową

Współpraca PKO ze spółdzielczością mieszkaniową daje coraz lepsze rezultaty. Wyrazem tego jest szybki wzrost liczby mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych i sumy wkładów — szczególnie w ciągu dwóch ostatnich lat.

Podczas gdy w 1962 r. było takich książeczek niespełna 27 tys., to ostatnio — już blisko 69 tys. Suma oszczędności na mieszkaniowych książeczkach wzrosła się w tym okresie z 280 mln. zł do 555 mln. zł.

Większość oszczędzających

Dania przekaże dowody przestępstw

Ministerstwo Sprawiedliwości Danii przygotowuje dokumenty dotyczące przestępstw hitlerowskich w Danii w czasie okupacji. Na liście, którą rząd duński zamierza wnet przekażyć władzom zachodnoniemieckim, figuruje 31 nazwisk przestępców wojennych. Duńskie Ministerstwo Sprawiedliwości sądzi, że większość osób przebywa obecnie w NRF.

Prasa duńska podkreśla, że jeśli rząd NRF zaprzestanie z dniem 8 maja br. ścigania przestępców wojennych, to wszyscy hitlerowcy, którzy popełnili w Danii przestępstwa, ujdą kary. (PAP)

Jak podkreśla się w rzymskich kołach dyplomatycznych, po podpisaniu częściowego porozumienia węgiersko-watykańskiego, wszystkie te nowe kroki służą dziełu normalizacji stosunków Watykanu ze światem socjalistycznym.

Francja dokona nowej konwersji dolarów na złoto

Według wiadomości podanych przez prasę paryską, Francja zamierza przeprowadzić w marcu br. drugą konwersję dolarów na złoto. Pierwszą dokonano w styczniu br. i dotyczyła sumy 150 mln dolarów.

Francuskie Ministerstwo Finansów odmówiło wymienienia sumy, o jaką chodzi. Niemniej Agencja France Presse uważa, że będzie to najważniejsza operacja z wszystkich dotychczasowych i dotyczyć będzie sumy około 300 mln dolarów. Zapasy dolarowe Francji wydawnie zwiększyły się w bież. roku a polityka finansowa rządu francuskiego zmierza do wymiany maksymalnej ilości dolarów na złoto.

Rząd francuski — jak to już podkreślił prez. de Gaulle — zdecydowanie sprzeciwia się „kolonializacji” Europy przez kapitalizm amerykański, widząc w tym problem o bardzo poważnym znaczeniu politycznym.

AFP przypomina, że Francja nie jest jedynym krajem zmierzającym do zwiększenia swych rezerw złota i przytacza jako przykład m. in. — NRF. AFP przypuszcza, że w ciągu 1965 roku Stany Zjednoczone poniosą nowe straty złota, które mogą być wyższe od obliczeń przeprowadzonych przez Dillona, amerykańskiego ministra skarbu. Dillon ocenił przypuszczalny odpływ złota na około 500 mln dolarów. (PAP)

Podwójny jubileusz Lipska

W gmachu Opery w Lipsku odbyła się w środę wieczorem uroczystość, która zapoczątkowała obchody podwójnego jubileuszu — miasta Lipska i Targów Lipskich.

Nadburmistrz Lipska, Walter Kresse, stwierdził w swym przemówieniu, że Targi Lipskie, liczące 800 lat, w okresie dwudziestolecia rozwoju państwa robotników i chłopów stały się ważnym czynnikiem międzynarodowego życia gospodarczego i politycznego.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

książeczek — dla dzieci i młodzieży. Właściciele tych książeczek będą mieli — po doświadczeniu studiów lub nauki i uzyskaniu stałego zameldowania — gwarancję przyjęcia do spółdzielni w miejscowości, w której pracują, a także gwarancję uzyskania mieszkania najdalej w ciągu 4 lat. (PAP)

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej RWPG

W dniach od 16 do 22 lutego w Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Ekonomicznej RWPG.

Komisja rozpatrzyła metodologiczne zagadnienia współpracy gospodarczej krajów — członków RWPG, a m. in. problemy opracowania podstawowych zasad współpracy między zainteresowanymi krajami w rozwoju wydobywa i przerobu surowców, problemy porównywania poziomu wydajności pracy, metod obliczania pracochłonności gospodarczej produkcji przemysłowej, doskonalenia metodyki ujednolicania niektórych wskaźników gospodarczych krajów — członków RWPG i nakreśliła dalsze kierunki swej pracy.

W posiedzeniu wzięli udział delegacje wszystkich członków RWPG, oraz w charakterze obserwatorów przedstawiciele Chin, DRW, Korei, Kuby i Jugosławii. (PAP)

Armia Renu kością niezgody

W miarę zbliżania się wizyty premiera Wilsona w Bonn prasa brytyjska coraz częściej powraca do sprawy kosztów utrzymania i ewentualnego zmniejszenia liczebności stacjonującej w NRF brytyjskiej Armii Renu.

Znamienny jest głos dziennika „Daily Express”, który w ostrym sposób stwierdza, iż „najwyższy czas, aby kraj nasz zajął twarde stanowisko wobec Niemiec zachodnich”. W Brytanii — pisze dziennik — jest jedynym z głównych sojuszników Niemiec, który nie korzysta z żadnej wydatnej pomocy ze strony NRF na pokrycie kosztów utrzymania stacjonujących w tym kraju wojsk brytyjskich.

Wielu ludzi w W. Brytanii — pisze również „Daily Express”, — przychylny z zadowoleniem formalne uznanie Niemiec wschodnich, co byłoby poważnym ciosem dyplomatycznym dla Bonn. Niezależnie od taktyki jaką obrałby premier Wilson, powinien on zażądać koncesji ze strony NRF, póki cierpliwość W. Brytanii całkowicie się nie wyczerpie. (PAP)

To już 20 lat

„Astronomiczne” obroty NBP

W najbliższych dniach Narodowy Bank Polski obchodzić będzie 20 rocznicę podjęcia swej działalności.

NBP jest jedną w naszym kraju instytucją uprawnioną do emisji pieniędzy. Bank reguluje zarazem obieg pieniężny w kraju.

Bank ma 405 oddziałów operacyjnych i 17 wojewódzkich. W 1964 r. obroty oddziałów banku osiągnęły astronomiczną dla zwykłego człowieka sumę 6.980 mld. zł (dziennie ponad 19 mld. zł). Wyprawy z kas banku wyniosły przeszło 250 mld. zł, tzn. około 700 mln. zł dziennie. (PAP)

Poznański „Las” zakupił 350 ton dziczyzny

Zakres działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” w Poznaniu jest bardzo rozległy. Obok skupu, przerobu i hurtowej sprzedaży dziczyzny, 17 placówek „Lasu” produkuje 7 gatunków przetworów grzybowych, 6 warzywno-owocowych i 5 rodzajów wyrobów wikliniarskich.

„Las” prowadzi poza tym własne plantacje wikliny, krzewów jagodowych oraz Sumaku — rośliny garbnikodajnej dla przemysłu garbarskiego. Dotychczas garbniki sprowadzaliśmy z zagranicy.

Ogólna wartość produkcji „Lasu” w ubiegłym roku ukształtowała się na poziomie 137 milionów zł., w czym udział eksportu wynosi 34 procent. Na eksport do Anglii, USA, Kanady, Szwecji, NRF, Holandii, Francji i Włoch, a więc na rynki wolnoodwizowe idzie przeważnie dziczyzna w różnych postaciach oraz przetwory grzybowe, pulpy jagodowe, kompoty, konserwy i susz, a także jagody w stanie świeżym.

Zwiększoną o 15 procent, w stosunku do roku poprzedniego, produkcję eksportową osiągnięto przy niezwiększonym stanie zatrudnienia (łącznie we wszystkich placówkach 1400 osób) i tym samym funduszu płac.

Warto dodać, że kompoty jagodowe naszego poznańskiego „Lasu” zdobyły sobie w 1964 r. „znak jakości”, a na olimpiadzie konserw w Paryżu specjalny medal i dyplom uznania.

Przez hurtownie „Lasu” przeszło w ubiegłym roku 200 ton dziczyzny grubej i 150 ton czyli około 37 000 sztuk bitych zajęcy oraz 30 000 kuropatw. Poza tym do Francji i Włoch sprzedano korzystnie 8 700 sztuk żywych szaraków. Wiadomo, że nasi myśliwi mają prawo zatrzymywać dla własnych potrzeb 40 procent ubitej zwierzyny. Można zatem przyjąć, że pod łufami fuzji padło w minionym roku 50 000 zajęcy i ponad 40 000 sztuk kuropatw.

Podczas ostatnich obrad Konferencji Samorządu Robotniczego „Lasu” ustalono, że wartość produkcji w nadchodzącej 5-lacie wyniesie ogółem 1330 milionów zł, w czym 475 mil. zł stanowić będzie produkcja eksportowa. (kj)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Wprawdzie Greiser — znacznie cichszym głosem, jak gdyby mimochodem — wspominał w tym miejscu, że ostateczny wynik przełomowych zmagani, mogących jeszcze zakończyć się zwycięstwem, zależy od szybkiego nadejścia w rejon Łodzi owych odwołów, skierowanych już tam wbrew oporowi generalicji na kateryczne żądanie Fuehrera. Zarazem jednak zapewnił dobitnie — znowu podnosząc głos — iż w każdym razie Warthe-gau — zgodnie z wolą Fuehrera — będzie bronione i nie zagraża mu już to, iż na skutek zbliżającej się — słowemanej przez wyższych dowódców taktyki odwrotu, stanie się łatwym łupem bolszewizmu.

By też temu ostatecznie zapobiec, na polecenie Fuehrera przejmie niniejszym odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie wszystkich mężczyzn na terenie Warthe-gau, łącznie z jednostkami podległymi Generalnemu Dowództwu Okręgu. Zresztą Generalne Dowództwo — teraz Greiser zaczął prawie krzyczeć — zawiadło na całej linii. Na przykład okazało się, że nie można by wyko-rzystać dla obrony przed ewentualnymi włamaniami się zagonów radzieckich tych czołgów i dział szlurmowych znajdujących się już na terenie Okręgu, ponieważ nie orientowano się w ogóle gdzie ich szukać...

Śluchając coraz bardziej ostrej krytyki kierowanej pod adresem generała Paetzela, uczestnicy odprawy spodziewali się, iż w ślad za nią Greiser przedstawi swe plany komisarza obrony Warthe-gau i wyda konkretne zalecenia. Naprawdę jednak czekali na to. Greiser zakomunikował im jedynie, że natychmiast wyjeżdża na inspekcję wschodnich obszarów prowincji i udzieli-wszy kilku zaleceń w sprawach niezwiązanych bezpośrednio ze sprawami obrony Reichsgau Wartheland, opuścił pospiesznie sale konferencyjne.

Wkrótce i pozostali uczestnicy niespełna godzinnej odprawy — nieco pokrzepieni na duchu, ale wciąż nie uspokojeni — zaczęli się rozchodzić w milczeniu...

Dokładnie o tej samej porze — tyle tylko, że zęgarki czołgów radzieckich wskazywały już dwudziestą pierwszą — batalion

czołgów Karabanowa, działający w szpicie brygady Gusakow-skiego, pracujący z rejonu Rawy Mazowieckiej na północ, osiągnął już przedmieścia Skierniewic. Nie podejmując ataku na to miasto, skręcono od razu w boczne drogi, prowadzące przez Naków, Łyszkowice ku zosię z Łowicza do Łodzi. W godzinę później czołgi ze zgrzytem wjechały na klinkier szosy i staranowawszy od razu kolumnę jakichś ciężarówek, poszarżowały pod prad nieprzyjacielskiego odwrotu. Śnieg syłał tak gęsto, że niemieccy kierowcy, choć prowadzili wozy w pełnym blasku reflektorów, dostrzegali nadbiegające z naprzeciwka kolosy dopiero wówczas, kiedy było już za późno. Rzadko kiedy padały strzały...

W Łowiczu zaś, od czasu porannego nalotu ilów, które za-atakowały stację kolejową i wycofujące się przez miasto kolumny wojskowe, panowało wśród Niemców coraz bardziej pojębia-jące się bezholowanie.

W godzinach południowych opuściła miasto większość funkcyj-nariuszy władz okupacyjnych. O siódmej wieczorem opuścił ostatecznie gmach gestapo przy ulicy Długiej. Daremnie jednak próbował w tym samym czasie uruchomić swój samochód, nalaadowany działami sztuki, sam kreishauptmann. Kiedy wreszcie doszedł do przekonania, że do bezużytku musiał ktoś wyspać cukru, podjął próbę dostania się do Łodzi wojskowym „auto-stopem”. (Już po kilku kilometrach wiozący go samochód został rozbity uderzeniem pędzącego z naprzeciwka czołgu. Jego zaś, wyczerpanego ucieczką przez pola, ująć mieli następnego dnia chłopcy).

Ucieczka cywilnych władz okupacyjnych nie pozostała bez wpływu na nastroje żołnierzy tych placówek wojskowych służb tyłów 9 armii, które zadowolony się już w Łowiczu. Toteż, skoro dowódca samodzielnego batalionu łączności dowiedział się po południu o walkach ulicznych w Sochaczewie oraz sforsowaniu przez wojska radzieckie Bzury na południe od tego miasta, postanowił działać na własną rękę. Tyle tylko, że ostrzegł o po-wadze sytuacji miejscowego „Ortskommendanta”. Zaczęło na-tychmiast niszczyć linie telefoniczne do Łodzi i do Poznania i uruchamiać zegary przy defonatorach ładunków pozakładanych już uprzednio w zajmowanych przez placówki wojskowe budyn-kach. W końcu wyjechało lub wymaszerowano pod osłoną ciem-ności i coraz gęstszej śnieżyicy w stronę Kutna. (cdn)

Jubileusz „fabryki domów”

Nazajutrz po wojnie, w poznańskim budownictwie królowała niepo-dzielnie cegła. Lecz w umy-słach inżynierów zarysowy-wała się już wizja fabryk i domów składanych niczym z klocków. Wzjętę tę starali się przekuć w czyn.

Początki były trudne. Nie było maszyn, dźwigów, ciężkich samochodów. Niewiele było także doświadczenia w organizowaniu budownictwa na sposób przemysłowy. Toteż gdy w roku 1949 połączy-no setki drobnych warsztatów betonarskich w jeden Oddział Produkcji Państwo-wych Przedsiębiorstw Budo-walnych tylko nieliczni wie-rzyli, że coś z tego wyjdzie.

I wyszło. Rozbudowa i spe-cjalizacja skoncentrowanych warsztatów Oddziału Produk-cji PPB, doprowadziła w 1952 r. do utworzenia Zakładów Produkcji Elementów Budo-walnych, skupiających 22 za-kłady z 2,5 tysięczną zało-gą. Wyposażenie w maszyny pozwalało już podejmować produkcję elementów coraz większych i trudniejszych: łubingów dla warszawskiego metra, płyt stropowych, scho-dów, gazobetonów itp.

W latach 1956—60 powstają nowe betoniarne w Miedzy-chodzie, w Krzyżu, w Pile i w innych miastach Wielko-polski oraz nowoczesna fa-bryka fabryk i domów w Poznaniu, przy ul. Dziekań-skiej. Poznańskie prefabry-katy stają się znane w całym kraju: Nowa Huta, No-we Tychy, Warszawa, Wroc-ław, Debica, Swidnik, Toruń. Płock — oto adresy maso-wych przesyłek poznańskich „klocków”.

W roku 1959 następuje ko-lejne przegrupowanie zakła-dów. Część z nich przecho-dzi do innych zjednoczeń. Po-zostaje dzisiejszy „Pozbet”, który w rocznicę wyzwolenia Poznania obchodził 15-lecie swojej działalności. Jego za-łoga opracowała już alterna-tywny planu rozwoju przed-siębiorstwa do roku 1970. Plan ten zakłada rozbudowę beto-niarni w Słupcy i Krzyżu oraz trzech wytwórni betonu komórkowego o łącznej mó-cy produkcyjnej około 600 tysięcy m³ prefabrykatów rocznie.

P. S. „Pozbet” jest jednym z nielicznych zakładów w kraju, któremu przez 15 lat dyrektorem ta sama osoba. Jubilatem jest inż. arch. Czesław Dzikowski, wspo-magany (również od 15 lat) przez zastępcę do spraw ekonomicz-nych — Witolda Pilewskiego. (pch)

Sprawy rzemiosła

Zaufanie „na styku”

Stara wojenna zasada ata-kowania przeciwnika w jego najczulszym miejs-cu sprowadzała się zwykle do wyszukania słabego punk-tu, na styku jednostek fron-tu. Toteż styk był zawsze przedmiotem bacznej uwagi obrońców i atakujących. Rze-mieślnicy wybaczą, że tę wo-jenną naukę staram się wy-kladać w odniesieniu do ich spraw. Wydaje się jednak, że te właśnie pojęcia — styk, atak i obrona — dobrze od-dają sens starych i nowych problemów rzemiosła w jego aktualnym ujęciu w organi-zacyjno-gospodarczym.

Rzemiosło działa właśnie na styku dwóch sektorów: prywatnego i społecznie-go; tutaj znajduje się czułe miejsce — rozlicznych skrzy-żowań społecznych interesów z interesami drobnego, pry-watnego wytwórcy. Był czas, gdy w rzemieślniku widziano potencjalne niebezpieczeństwo rekapitalizacji. Styk z uspo-łecznionym sektorem został wówczas rozdzielony sztyw-nymi zarządzeniami, zakaza-ni.

Przyszła jednak okres, gdy sprecyzowana została w ofi-cjalnej koncepcji rola rzemiosła z racji wykonywania przezeń użytecznej służby. Usługi dla ludności, koopera-cja z przemysłem, uzupełnia-jąca produkcja drobniaków dla rynku, produkcja na rzecz eksportu — to są obec-ne kierunki działania drob-nych wytwórców. W dzisiej-szej polityce państwa wobec rzemiosła nie ma kołających przeszkód, przeciwnie — stworzono wiele bodźców ma-terialnego zainteresowania; w czynszach i podatkach, we wzroście zaopatrzenia w su-rowce, w pomocy kredytowej państwa dla nowych rze-mieślników, w ulgach dla szkółących przyszłe kadry fa-chowców, w postaci objęcia świadczeniami społecznymi także rzemieślników itd.

W polityce państwa wobec rzemiosła przywrócono wytwórcy nieodzowny kredyt zaufania. Faktem jest np. że większość cen na wyroby i usługi rzemieślnicze może dzisiaj ustalać nie Państwo, a nie Wojewódzka Komisja Cen, lecz bezpośrednio zain-teresowani zleceniodawcy. Takie są obecne warunki działa-nia drobnego wytwórcy „na styku”.

Istota tego styku nie uległa jednak zmianie. Nadal krzy-żują się tutaj ogólne i pry-watne interesy, powstają kon-fliktowe sytuacje. Rezultaty tych starć ilustruje praktyka Państwowy mecenas, lokujący

zamówienie w prywatnym warsztacie narażony bywa ze strony nieuczciwych wyko-nawców na gwałtowny atak, chęć przechwycenia części społecznego mienia przez fał-szową kalkulację ceny, pod-mianę gatunku towaru, surow-ca. Musi się więc bronić: dawniej bronił się odradza-jącym drutem kołczastym, dzisiaj broni się — kontrolą prawidłowości kontraktu, su-mienności wykonania zleceń, broni się także dotkliwymi karami fiskalnymi wobec nie-uczciwych prywatnych wyko-nawców. I musi się bronić. Bo w praktyce dochodzi jed-nak do ataków na mienie spo-łeczne. Prywatny producent wykorzystuje np. nieuczciwie możliwość ustalania ceny bez-pośrednio z handlem i sprze-daje swe wyroby po różnych cenach, różnym odbiorcom. Toteż rękawice ochronne, wytwarzane przez rzemieślni-ka M. N., kosztują raz 53 zł, raz — 54, a gdzie indziej aż 62 zł. Dyrekcja MHD nie wiedząc o tym, ustalają z rzemieślni-kiem odrębne ceny np. na tę samą torebkę, potem ko-sztuje ona w jednym sklepie — 135 zł, a w drugim — 160 zł. Takie fakty uczulają spo-łeczny i państwowy aparat kontroli, budzą niewiarę w rzetelność umów i nieufność do samych partnerów. A wy-nikająca stąd nadmierna nie-różnorodność aparatu kontroli staje się hamulcem w rozwo-ju rzemiosła.

Tutaj chyba dotykamy se-dna trudności w prawidłowym działaniu na styku sek-torów. Problem polega na tym, że choć państwo stwo-rzyło odpowiednie warunki współdziałania w praktyce codziennej powstają zjawiska, które pozornie tej dobrej wo-li państwa zaprzeczają. Prak-tykę tę kształtuje bowiem nie zawsze uczciwe postępowanie rzemieślnika, kształtuje też postępowanie rzeczników spo-łecznego interesu: uspołecz-nionych zleceniodawców, ko-misji cen, aparatu kontroli.

Przechodzi oto do redakcji skrom-ny rzemieślnik, skarżąc się na

handlowców, że mimo zezwolenia Wojewódzkiej Komisji Cen, nie chcą mu zatwierdzić ceny i od-syłają do... teje WKC. Zapalaczy do gazu (które produkuje) rze-zczywiście nie ma na rynku, ko-misja cen przekazała uprawnie-nie ustalania ceny do MHD — mówi nam p. L. Matysiak z Po-znania — nie ma więc powodu odmówienia transakcji. A jednak w MHD odmawiają. Dlaczego? — pyta skołowany rzemieślnik. A odpowiedź jest prosta, choć przy-kra: oni o b a w i a j ą s i ę . W r e z u l t a t e : rzemieślnik biada, że handel nie chce u niego kupo-wać, PIIH czy NIK ujawniają moż-liwość nadużyć w kontraktach „na styku”; handel asekuruje się i nie kupuje... Rzemieślnik biada... Kółko zamknęło się.

Jak to kółko prawidłowo wyprostować?

Najważniejszy krok, w po-staci ulg i przywilejów, uczyni-ło już państwo. Teraz pora na prawidłową reali-zację tych postanowień. Trzeba do końca oczyścić at-mosferę wokół rzemiosła, któ-re na pewno nie ma patentu na nieuczciwość. Musi to stwier-dzić aparat kontroli, muszą się do rzemiosła przekonać zastrachani handlowcy i in-ni zleceniodawcy. Najprędzej i najlepiej jednak mogą poprawić atmosferę sami rzemieślnicy e-liminując ze swych szeregów nieuczci-wych wytwórców. Chy-ba tylko wtedy wiedzie droga dla stworzenia prawidłowych kontaktów „na styku”.

Inne środki zaradcze, pro-ponowane obecnie przez nie-kórych handlowców, prowa-dzą do nikąd. Nie ma bowiem sensu wracać do centralnie ustalanych cen na wyroby rzemiosła. Wygodne to tylko dla asekurantów, ale nie dla klientów, handlu i rzemieśl-ników. Zaufanie — oto co jest potrzebne w dzisiejszych, codziennych kontaktach na najniższym szczeblu współ-działania rzemiosła z uspo-łecznionym zleceniodawcą. Muszą je wszakże okazać i umocnić obie strony.

ZBILUT SEK

Kartoteka przyszłych chałupników

Piłskie Miejskie Przedsię-biorstwo Przemysłu Tereno-wego zmierzające do rozwo-ju prac chałupniczych na te-renie miasta podjęło akcję mającą na celu stworzenie kartoteki osób pragnących przytemować powierzona pra-

cę do domu a posiadających kwalifikacje odpowiadające potrzebom produkcyjnym przedsiębiorstwa. W tym celu wydrukowano krótką ankietę z prośbą o podanie imie-nia, nazwiska, adresu oraz umiejętności fachowych, i przesłanie jej pod adresem PMPPT. Formularze ankiety rozprawdane są poprzez re-ferat pośrednictwa pracy oraz kina itp.

Pomysł wart pochwały i na śladownictwa. (zap)

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł w wieku lat 61

MARIAN DABERT

Długoletni pracownik naszych Zakładów. W Zmarłym straciłszy sumiennego pracow-nika oraz serdecznego kolegę.

Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu przy ul. Błuszczonej.

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY Zakł. Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarła, po krótkiej chorobie, moja droga żona, ukochana matka i niezapomniana siostra, teściowa i babcia, sp.

Stanisława Kycia

z domu Kieć

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o go-dzinie 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni
MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

K1488

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł sp.

Roman Owczarczak

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błusz-czowej.

O tym zawiadania w smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ

43630g

W dniu 25 lutego 1965 r. zmarł nagle nasz pracownik

Kazimierz Knasiak

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracow-nika i bardzo cenionego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1965 r. o godzinie 12 na cmentarzu Regionalnym na Głównej.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — PZPR DYREKCJA

Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

K1480

Dnia 24 lutego 1965 r. zasnęła w Bogu, moja nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa i babcia, sp.

Władysława Merek

z domu Dykiert

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczonej.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI

43631

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarła nagle moja uko-chana żona, najdroższa matka, teściowa i bab-cia, przeżywszy lat 58, sp.

Maria Starosta

z domu Gościński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10 w Lusowie, pow. Poznań.

W ciężkim smutku pograżony
MAŻ Z RODZINĄ

43623g

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, ukochany brat, w wieku lat 37, sp.

Gwidon Przybecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, ul. Dominikańska 5 m. 4.

43633g

Z powodu śmierci

MATKI

Koleżdy inżynierowi

Janowi Kryńskiemu

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAJĄ DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY I ZAŁOGA

Poznańskiego Przeds. Remontowo-Budowlanego P. L., Poznań, ul. Kratochowa nr 10

K1465

Praca

Stolarnia przyjmie uczni.

Ul. Janickiego 22. 43394g

Pomoc domowa, docho-dząca lub osoba do 2 dzie-ci (3 i 8 lat) i 1 lejszych prac domowych, potrzeb-na do domu lekarza. Przy-byszewskiego 38 m. 1, tel. 421-93.

42990g

OSTRZEŻENIE SKRADZIEŃ

25 bm. ok. godz. 17

CZEKI P. K. Z. P.

wystaw. na nazwisko

Longina Surma

przez P. I. H. - Poznań, ul. Marcinkowskiego 3

wraz

z dowodem osobistym, UNIEWAŻNIA SIĘ!

Dnia 24 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po dłu-giej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61, nasz najdroższy, maż, tatuś, brat, teść, dziadek, wu-jek i szwagier, sp.

Stefan Pluciński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błusz-czowej.

W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ

43624g

Dnia 23. II. 1965 r. zmarł w 63 roku życia, po długich cierpieniach, mój ukochany maż, naj-lepszy tatuś, teść i dziadziś, sp.

Jan Barczak

Pogrzeb odbędzie się 27. II. 1965 r. o godzi-nie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadania pograżona w nieutulonym smutku
ZONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI

M1487

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1965 r. zmarł mój kochany maż, drogi ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 73, sp.

Stefan Filipiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o go-dzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ

M1480



400.000 zł PREMII

na wygrane I stopnia

czeka

W „KOZIOLKACH”.

K1445

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9.15 Dla klasy XI „Pamiętka z Celulozy” słuch.; 9.40 Dla przedszkolki pt. „Prze-bieranie”; 10.15 Gra Ork. PR.; 10.30 Reportaż z 4 dnia eliminacji popołudniowych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — War-szawa 1965; 11.15 Nowości literatury młodzieżowej; 11.30 Melodie i piosenki; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13.15 Dla kl. I i II pt. „Wesoły walczyk”; 14. „Matka morderey” opow.; 15.10 Dla szkół średnich repor-taż pt. „Jaskółka w herbie”; 15.30 Muz. symf.; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.05 Muzyka; 17.15 Aud. Osrodka Ba-dania Opinii Publicznej; 17.30 Antena wynalaz-ców; 18.05 Konc. dnia; 19. Kurs jez. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy „Listy z Afryki”; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Śpiewa „Ślask”; 20.35 Repor-taż z 5 dnia porannych eliminacji VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — War-szawa 1965; 21.05 „To i owo”; 22.15 Konc. żyweń.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jez. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10. „30 minut z orkiestrą Radia i Telewizji Radzieckiej pod dyr. J. Silan-tiewa”; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Reportaż z 4 dnia eliminacji porannych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965; 13. Konc. solistów; 13.20 „Henera!” odc. 2 opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14. Mel. operet-kowe; 14.20 Kom. red. J. Dęba pt. „O braku pa-mięci i bezskutecznej metodzie”; 14.30 „Z proble-mów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafe-ta”; 15.30 Dla dzieci opow. pt. „Schron nr 4”; 17.40 Reportaż sport. E. Pacholskiego pt. „Materiał na piłkarzy jest”; 18.45 Ekonomiczny problem mie-siaca — aud. pt. „Ewa do szkoły — technicznej”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Piotr Czajkowski — Symfonia „Manfred” wg Byrona; 21.30 Melodie filmowe gra Ork. Mantovani; 21.40 Reportaż z 5 dnia eliminacji popołudniowych VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1965; 22.10 Słuch. „Konc. H. Müllera”.

TELEWIZJA: 16.35 Program dnia; 16.40 Powtó-rzenie lekcyj jez. angielskiego; 17. Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 Film dla dzieci — „Przy-gody Sindbada żeglarza”; 17.35 Progr. — „Oblicze Merkurego” — nowości polskiego eksportu; 18. Wie-lokropek; 18.20 Wszech. TV — „Zanim Warszawa Stolica została”; 18.45 Film z serii „Dziwy przy-rody”; 19.10 Kronika kulturalna; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20. Progr. „Co słychać na wsi” pt. „Spółdzielczy obrachunek”; 20.15 Magazyn młod.; „Zbliżenia”; 20.45 Film krótkometr.; 21 Teatr TV — „Droga”; 22.10 Dziennik TV oraz relaks.

